Cena pojedynczego numeru 20 groszy.

1936 Nowy Sącz Rok VIII

Nr. 34

niedziela 23-go sierpnia

Ceny ogłoszeń:
Cała strona 200 zł., 1/2 strony 100 zł., 1/4 strony 60 zł., 1/8 strony 35 1/16 strony 20 zł.
Ogłoszenie zwykłe za 1 mm. 30 gr., w tekście 40 gr.: przed tektem 60 gr. — Kolumny ogłoszeń zwykłych składają się z czterech szpalt. Przy miesięcznem względnie dłuższem ogłoszeniu znaczna zniżka.

GŁOS PODHALA

PISMO REDAGUJE KOMITET

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, ulica Jagiellońska l. 5

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 4—5 po południu.

Godziny urzędowe Redakcji: od 10—11 przedpoł. i od 4—6 popoł.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie wraz z dostarczeniem do domu 80 gr. Zamiejscowa miesięcznie 1 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.

Konto czekowe P. K. O. 409·090.
Telefon Nr. 210.

Aktualny tygodnik powiatów: gorlickiego, jasielskiego, limanowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i żywieckiego

Mgr. ZBIGNIEW TRYBULSKI

Pożyczka Konsolidacyjna

Jeżeli obserwujemy bacznie metody, przy pomocy, których rząd zmierza do osiągnięcia zapowiedzianej równowagi budżetowej, możemy łatwo zauważyć, że nie wysilono się na donioślejszą akcję o szerszym programie, a tylko idąc po drodze najmniejszego oporu mechanicznie kosztem bezsilnych zasypuje się na gwałt powstałe skutkiem nieodpowiedniej polityki poprzedników nierówności, nie bacząc na to, że w miejscu, skąd wzięto materjał na zapchanie luk, powstaje nowa niemniej niebezpieczna wyrwa. Przykładem tego jest przedewszystkiem nałożenie na urzędników nadzwyczajnego podatku od uposażeń, następnie głośne obniżenie tzw. emerytur zaborczych, ostatnio zaś notujemy nowy przejaw tej działalności w postaci pożyczki konsolidacyjnej. Z góry trzeba zaznaczyć, że metody te bez większych trudności mogą przynieść w rezultacie zrównoważenie budżetu bieżącego, jednakowoż nie można być krótkowzrocznym i niedostrzegać pewnych nieco dalszych, lecz mimoto dla gospodarki państwowej zakreślonej nie na jedną „piatiletkę“, groźnych skutków. Nie będę rozwodził się tu nad wspomnianą kwestją uposażeń urzędniczych i emerytur, bo są to problemy aż nadto znane, pragnę natomiast zatrzymać się nad ostatniem ogniwem tego łańcucha, jakim jest

przymusowa konwersja szeregu pożyczek państwowych na pożyczkę konsolidacyjną.

Dla uzyskania objektywnej oceny należy spojrzeć na ten fakt ze strony obu zainteresowanych kontrahentów, a więc Państwa-dłużnika i obywatela-wierzyciela, gdyż w przeciwnym razie sąd nasz byłby niezupełnym, lub też nawet tendencyjnym.

Otóż jak wiadomo, konwersji cz. wymianie na 4 proc. pożyczkę konsolidacyjną podlegają:

przymusowo:
5 proc. państw. renta ziemska Serji I.,
5 i pół proc. pożyczka budowl. Serji II.,
5 proc. renta wieczysta Serji I,
4 „ prem. pożyczka inwestycyjna,
3 „ prem. pożyczka budowl. Serji I.,
6 „ pożyczka inwestycyjna, zaś

dobrowolnie
6 proc. Pożyczka Narodowa. Rzuca się tu w oczy znaczne dość obniżenie oprocentowania, gdyż w miejsce papieru przynoszącego odsetki roczne w wysokości 5—6 od sta, otrzymuje się obecnie papier nietylko z późniejszym terminem płatności, ale i ze zmniejszonem oprocentowaniem. Jedynie w wypadku 4 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej oprocentowanie zostaje utrzymane na dotychczasowym poziomie, zaś przy 3 proc. premjowej pożyczce budowlanej zostaje nawet podniesione, jest to jednakowoż korzyść pozorna, gdyż w obu wypadkach w miejsce pożyczki premjowej otrzyma posiadacz

papier, prócz odsetek nic więcej nie przynoszący.

Widzimy więc tutaj znaczną korzyść Skarbu Państwa, który na konwersji zarobi kilka miljonów rocznie, z drugiej zaś strony oczywistą jest krzywda wierzyciela, który zmuszony jest pod rygorem utraty całkowitego oprocentowania do konwersji na papier przynoszący mu mniejsze zyski. Krok ten motywuje się ciężką sytuacją finansową Państwa, motywacja ta jednak nie wytrzymuje krytyki. Zdobycie na tej transakcji kilku miljonów złotych dla Skarbu Państwa jest „pyrrusowem zwycięstwem“, gdyż równocześnie obciąża się ten Skarb już na 50 lat naprzód, okupując w ten sposób chwilowe nadwyżki budżetowe przyszłemi deficytami. Druga niekorzyść Skarbu Państwa jest jeszcze niebezpieczniejszą. Chodzi mianowicie o podcinanie i tak już nadwyrężonego zaufania do papierów państwowych.

W obecnych kryzysowych czasach Państwo jest zdane na pomoc kredytu wewnętrznego, czy jednak po przykrych doświadczeniach z okresu dewaluacji markowej i złotowej, oraz po omawianej obniżce oprocentowania, znajdzie jeszcze chętnych do dobrowolnej lokaty swych kapitałów w papierach państwowych, w to należy wobec takiego postępowania wobec wierzycieli wątpić. Jakże słusznem jest zdanie b. posła i przewodniczącego Komisji Budżetowej p. Jerzego Zdziechowskiego, który omawiając lata inflacji powiada: „Wszyscy, którzy lokowali pieniądze w papierach państwowych,

na dewaluacji marki ponieśli znaczne straty,

a niestety ustawodawstwo w zakresie konwersji markowych pożyczek państwowych nie doceniło dostatecznie znaczenia jaknajdalej idących przywilejów dla posiadaczy tych walorów państwowych. W interesie Państwa, w interesie najlepszego wykorzystania w przyszłości rynku wewnętrznego dla papierów państwowych leżało nałożyć na Państwo większe ciężary z tytułu konwersji, ciężary o charakterze długu długoterminowego, byleby nie dopuścić do ustalenia się opinji, że, pożyczając Państwu można wiele stracić“. Szkoda, że dzisiaj znowu o tem zapomniano. Niewątpliwie wierzyciel otrzyma pewne korzyści, czyto w postaci nieznacznej zresztą premji płatnej przy umorzeniu, czytęż w wyniku zamiany niepozbywalnego papieru imiennego, jakim jest np. Pożyczka Narodowa, w papier na okaziciela, a więc dopuszczony do obrotu i notowany na giełdzie, a wreszcie w postaci różnych przywilejów skarbowych i egzekucyjnych, jednakowoż wszystkie te korzyści wierzyciela i Państwa są nieproporcjonalnie nikłe w stosunku do obustronnych strat.

Z punktu widzenia polityki skarbowej uznać więc trzeba fakt wypuszczenia pożyczki konsolidacyjnej za niekorzystny.

Czytajcie Głos Podhala!

Ku czci wielkiego piewcy Podhala

Onegdaj odbyła się w Rabce piękna uroczystość otwarcia Muzeum Regjonalnego im. Władysława Orkana, wielkiego poety ludowego, piewcy Regjonalnego Podhala. Uroczystość odbyła się przy udziale przedstawicieli wojewódzkich władz państwowych, reprezentantów Polskiego Tow. Tatrzańskiego, oraz delegatów sfer literackich i dziennikarskich. Po nabożeństwie w starym modrzewiowym kościółku, w którego kruchcie zostało pomieszczone nowootwarte Muzeum, nastąpiło zwiedzenie bogatych eksponatów miejscowego przemysłu ludowego, obrazów i rzeźb kościelnych z kilku wieków, przemysłu garncarskiego, oraz działu etnografji. Wieczorem odbyła się wieczornica regjonalna, poświęcona twórczości Władysława Orkana.



Na zdjęciu naszem widzimy pomnik ku czci Władysława Orkana, ufundowany przez Związek Podhalan w Północnej Ameryce.

* * *

Czytajcie „Głos Podhala“

Konferencja gospodarcza Ziem Górskich w Sanoku

W ramach zjazdu górskiego w Sanoku odbyła się dnia 16 bm. konferencja wszystkich czynników zainteresowanych w rozwoju gospodarczym i kulturalnym Ziem Wschodnich Na konferencji tej wygłoszono szereg referatów, a mianowicie: inż. H. Mianowski, dyrektor Izby Przem.-Handlowej w Krakowie, mówił o jednolitym programie gospodarczym Podkarpacia, inż. M. Nowak z Małopolskiego T-wa Rolniczego w Krakowie — o rozwoju dróg i potrzebach rolnictwa górskiego w Polsce, Stefan Tyszkiewicz, prezes Ligi Drogowej — o roli społeczeństwa w budowie dróg, Mgr. Smolec ze Związku Powiatów R. P. — o znaczeniu ruchu turystycznego dla podniesienia gospodarczego okolic podgórskich, i wreszcie prof. dr. W. Goetel, prezes Pol. Towarzystwa Tatrzańskiego omówił zagadnienia regjonalizmu górskiego w Polsce.

Obok tej konferencji rolnej omawiane były na konferencjach specjalnych zagadnienia hodowli, pastwisk wysokogórskich, przetwórstwa, zbytu, komunikacji, letnisk, turystyki, zatrudnienia ludności, sztuki ludowej, oświaty i kultury, przysposobienia zawodowego. Konferencja ma dać podstawy do dalszych prac, których realizacją zajmie się świeżo tworzący się związek ziem górskich.

Polskie góry — rajem turystów

Piękny krajobraz górski i czar górskiej przyrody jest magnesem, przyciągającym olbrzymie rzesze turystów, nieraz z najbardziej oddalonych okolic, daje bowiem emocje, jakich daremnie szukaliśmy w miejscowościach nizinnych i równinnych.

Wycieczki wgłąb Tatr, Pienin i Beskidów przynoszą zawsze niecodzienne i niezapomniane wrażenia.

„Święto Gór" czyni obecnie temat turystyki górskiej specjalnie aktualnym.

Najwyższe z pośród naszych gór, Tatry, obok Alp i Uralu, są jedynemi w Europie wysokiemi górami o charakterze skalnym i należą nietylko do najbardziej uczęszczanych ośrodków turystycznych w Polsce, ale również i do najbardziej wspaniałych skarbów przyrody górskiej w Europie. Skalna kraina Tatr umożliwia odbywanie wycieczek letnich i zimowych oraz uprawianie sportu narciarskiego i taternickiego.

Geograficznie i krajobrazowo dzielą się Tatry na: Tatry Wysokie i Tatry Zachodnie, tworząc w sumie obszar, wynoszący na terenie Polski około 240 km. kw.

Tatry Zachodnie o dostępnych łysych zboczach, ciągnących się wysoko ponad granice lasów, są latem celem łatwych wycieczek górskich, zimą zaś — pierwszorzędnym terenem narciarskim, gdzie turystykę narciarską uprawiać można w ciągu pięciu miesięcy — od grudnia do kwietnia. Z dolin ciągną się ku tym grzbietom głębokie skaliste parowy, pełne grot i jaskiń, na temat których krążą tysiączne legendy zbójnickie.

Tatry Wysokie tworzą zupełnie inny obraz. Są tu otwarte, u dołu lasem podszyte doliny, zbocza ocienione kosodrzewiną i rozsiane u stóp wysokich szczytów malownicze jeziora. Całość przedstawia dziki i groźny krajobraz, charakterystyczny przez swą odrębną i swoistą florę i faunę. Całe to dzikie życie Tatr znajduje się pod ścisłą ochroną, a dla celów racjonalnej turystyki górskiej ma być utworzony Park Narodowy.

Staraniem Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i Polskiego Związku Narciarskiego uprzystępniono Tatry szerokim rzeszom turystów. Istnieje bogata literatura turystyczna, zorganizowane jest specjalne przewodnictwo tatrzańskie, całe Tatry pokryte są siecią znakowanych ścieżek i w każdej ważniejszej dolinie znajduje się obszerne schronisko turystyczne.

Z Zakopanego odbyć można szereg ciekawych bliskich wycieczek: na Nosal pod Kuźnicami, na Gubałówkę, do doliny Olczyskiej i dolinek u stóp Giewontu. Piękna jest droga do wodospadu Siklawica w Dolinie Strążyskiej oraz przejście „Ścieżki nad Reglami", wiodącej z Kuźnic do Doliny Kościeliskiej. Celem dalszych wycieczek będzie: Dolina Chochołowska, najdłuższa z polskich dolin (7 klm.), słynna z doskonałych terenów narciarskich D lina Kościeliska — najpiękniejsza z dolin, kraina turni wąpiennych, wąwozów i jaskiń. Dolina połączona jest z Zakopanem gościńcem długości 7 5 klm. Na połowie drogi znajduje się wypływ podziemnego potoku spod skały Pisanej, dalej jaskinia, związana z legendą o śpiących rycerzach. W górnej części doliny Staw Smereczyński i schronisko P. T. T., skąd można urządzać wycieczki narciarskie na Tomanową, na Pyszną i na Bystrą — najwyższy szczyt w Tatrach Zachodnich. Nie do ominięcia jest również przejażdżka kolejką linową na Kasprowy Wierch, skąd narciarze znajdą wspaniałe zjazdy na Dolinę Goryczkowej i Halę Gąsienicową.

Morskie Oko — to najpiękniejsze jezioro tatrzańskie, wokół którego skupia się największy czar i urok Tatr. Z Zakopanego wiedzie tam gościniec im. Oswalda Balzera (31 klm.) na którym utrzymywana jest stała komunikacja autobusowa latem i zimą. Po drodze znajduje się Łysa Polana, Wodogrzmoty Mickiewicza. Wokoło Morskiego Oka zgrupowały się najpotężniejsze szczyty polskich Tatr: Mięguszowskie Szczyty (2438 m), Rysy (2500 m), u stóp których leży dziki i posępny Czarny Staw — lej wodny o głębokości 80 m.

Rozległa, falista wyżyna, urozmaicona lustrami pięciu jezior, to Dolina Pięciu Stawów Polskich, spośród których Wielki Staw jest największy i najgłębszy (35 ha powierzchni i 84 m. głębokości). Odpływ tego stawu tworzy słynną Siklawę, największy w Tatrach wodospad (70 m. wysokości). Dolina Pięciu Stawów jest najlepszym terenem narciarskich w Tatrach Wysokich.

Wszystko to jest tak piękne, że trudno doprawdy w krótkim artykule omówić te cuda przyrody.

Wspaniała rewja polskiego lotnictwa wojskowego

Wczoraj, na lotnisku na Okęciu odbyła się przed Generalnym Inspektorem Sił Zbrojnych gen. Rydzem-Śmigłym wielka rewja lotnicza. Wraz polu wzlotów, gen. Rydz-Śmigły udał się na wieżę meteorologiczną, skąd przypatrywał się rewji samolotowej. W szyku kluczowym przedefilowały



z Generalnym Inspektorem przybyli na lotnisko wicemin. Spraw Wojskowych gen. Litwinowicz, gen. Regulski, gen. Malinowski i szereg wyższych oficerów sztabowych. Po dokonaniu przeglądu samolotów ustawionych na przed Naczelnym Wodzem eskadry, reprezentujące poszczególne polskie pułki lotnicze, ogółem ponad 250 samolotów, wśród nich samoloty myśliwskie, bombardowe, wywiadowcze i łącznikowe.

Z naszych uzdrowisk

Eksport wód leczniczych Szczawnicy

Eksploatacja wód mineralnych leczniczych Szczawnicy jest dla jej właściciela jedynem poważniejszem źródłem dochodu i głównie z tego źródła możliwe jest przeprowadzenie inwestycji w zdrojowisku. Licząc na te wpływy właściciel Szczawnicy poczynił bardzo znaczne wkłady. Zbudował w roku ubiegłym wzorowe inhalatorjum, którego uroczyste otwarcie odbyło się w czerwcu br., zmodernizował dużym kosztem instalacje zdrojów Józefiny i Stefana, przystępuje obecnie do nowego ujęcia zdroju Wandy, planuje to samo także dla innych zdrojów.

I wśród tego wszystkiego przychodzi obniżenie cła na wody zagraniczne, pokrewne wodom szczawnickim.

Zarządy zdrojowisk obcych posiadających te wody rozpoczną walkę konkurencyjną. Uzyskane dotychczas informacje mówią o tem zupełnie wyraźnie i budzą słuszne obawy, że polski przemysł zdrojowiskowy może się znaleźć bardzo łatwo tam, gdzie znajdował się przed kilkunastu laty, o ile chodzi o rozsyłkową eksploatację polskich leczniczych wód kruszcowych.

Związek Uzdrowisk Polskich śle-

JÓZEF BIENIEK

Wiwat Zembrzyce!

W „Tygodniku Ilustrowanym" pisze p. Marja Klüger o Zembrzycach (koło Suchej, pow. Wadowicki) — wiosce, która miała ambicję i znalazła siły, aby wyrwać się z ponurych kleszczów nędzy i dorosnąć do poziomu Liskowa, Haczowa czy Albigowej: wsi stojących pod względem umysłowym, moralnym i gospodarczym na pierwszem miejscu w Polsce.

Warto się tym Zembrzycom przyjrzeć bliżej. A również dobrze by było, aby o tej cudownej wiosce dowiedziała się Polska cała, a przedewszystkiem, aby dowiedziała się reszta wsi o siostrze, która wziąwszy się rzetelnie do roboty zdołała wydrzeć się z okowów nędzy ku słońcu; aby dowiedzieli się chłopi, że mimo czasów ciężkich można wiele dokonać — jałowy byt omaścić i życie zakopcone troską rozjaśnić.

Trzeba tylko chcieć!

Ale wracajmy do Zembrzyc, by przejść się wśród wielkich dokonań, by w ich twórczym klimacie oddychać pełną piersią ożywczem tchnieniem nadzieji, by nabrać pełne serce radosnej wiary w przyszłość.

Wieś ta słynęła przed wojną z silnie rozwiniętego przemysłu garbarskiego. Kiedy jednak władztwo nad światem objął kryzys, garbarstwo w Zembrzycach upadło. Do upadku dopomógł również brak nowoczesnych urządzeń garbarskich. Bowiem garbowanie starymi metodami i narzędziami nie dawało skórze tej jakości, której wymagał nabywca. Wskutek czego Zembrzycanie nie mogli wytrzymać konkurencji z przeróbką fabryczną. I upadli. A że w Zembrzycach przeważnie małorolni — więc z upadkiem garbarstwa zaczęła się nędza Jak zwykle na wsi w dzisiejszych czasach.

I nie wiedzieć — czy dlatego, że ich bieda gniotła nie doźniesienia, czy też na pamięć dawnych dobrych czasów, Zembrzycanie zebrali się w kupę, otrząsnęli z niedolnej martwicy i postanowili za wszelką cenę przywrócić Zembrzycom dawną garbarską świetność, a z nią dobrobyt.

Z energją, z zapałem i uporem zaczęli. Nie wiele gadali, dużo myśleli, jeszcze więcej robili i — o cudo — w przeciągu roku wybudowali nowoczesną wykończalnię garbarską, instalując w niej trzy odpowiednie maszyny. Wykończalnia pozwoli im przemysł garbarski postawić na odpowiedniej stopie, co umożliwi Zembrzycanom skuteczną konkurencję z przeróbką fabryczną.

Ponieważ jednak w wykończalni było trochę wolnego miejsca, więc któryś z pomysłowych Zembrzycanów udał się w podróż do głowy po rozum i przywiózł stamtąd doskonały koncept:

— Mamy miejsce — urządźmy sobie łaźnię. No to urządźmy!

I urządzili!

Mało tego! Bo właściwie jeszcze przed łaźnią Zembrzowiecką energja w bohaterskim powstaniu przeciw panowaniu nędzy dokonała zamachu na budowę... wodociągu! „Zamach" podparty wysiłkiem gremjalnym całych Zembrzowic udał się i dziś w góralskich chałupach ciurczy na zawołanie woda z kurków. Jak w miejskich kamienicach!

Myślałby kto, że na tem koniec. — Gdzietam! W tym ogromnym porywie woli, w tej cudownej zrusze chłopów, w tym jedynym w czasach dzisiejszych buncie gospodarczym wsi — zdołano jeszcze porządnie wyszutrować drogę gminną. Aby było wszystko „do maści" — na miarę europejską!

Dodać należy, iż Zembrzyce miały pomoc: Związek Przemysłu Chałupniczego, Woj. Fundusz Pracy i Międzykomunalny Związek Opieki Społecznej dopomógł mu coś nie coś. Nie wiele jednak. Główną inicjatywę i cały ogrom pracy dali oni sami: Zembrzycanie — nowocześni bohaterowie chłopscy w ekonomicznej walce o zdobycie dobrobytu i szczęścia. Oni sami, tylko sami dokonali tego, że — jak pisze p. Klüger — „wieś ta wydobyła się, wyrwała z pośród tysiąca przycupniętych, bezradnych, labidzących wsi. Jej nazwa nabrała siły symbolu.

Nabrała siły symbolu!! — Oby tylko nie był to sporadyczny wypadek na przestrzeni wielu lat. Lecz, by wsi takie jaknajrychlej i w jaknajszybszem tempie mnożyły się i rozrastały w setnych, tysiącznych egzemplarzach.

Oby sny tych, którzy marzą o „Przysłowicach" ziściły się — by marzenia przyobleklły się w czyn coprędzej.

By miljonom chłopskich istnień niedolą wieków osędziałych zabłysło wreszcie słonko!

Zembrzyce zrobiły dobry początek. Wytrysły gejzerem chłopskiej potencji. Zapaliły serca marzycieli nadzieją, że ich sny wstępują w formy czynu. Wiwat Zembrzyce!!!

dzi z wielką troską rozwój sytuacji na terenie krajowego przemysłu zdrojowiskowego i zdaje sobie w całej pełni sprawę z grożącego mu niebezpieczeństwa ze strony uł wionej przez zniżkę ceł konkurencji wód obcych.

Gimnazjum żeńskie w N. Sączu im. Konopnickiej otrzymało prawa szkół państwowych

P. Minister W. R. i O. P. nadał prywatnemu gimnazjum żeńskiemu im. M. Konopnickiej w Nowym Sączu (budynek seminarjum) rozp. z dnia 4-go lipca 1936 r. Nr. II. S. 1913|36 pełne prawa szkół państwowych. Gimnazjum to będzie z dniem 1 września 1937 r. upaństwowione, ponieważ Stowarzyszenie oddaje budynek z dniem wyżej wymienionym na rzecz Skarbu Państwa.

—O—

Z sali koncertowej

Występ Zbigniewa Żdżarskiego
barytona opery francuskiej

Dnia 12 sierpnia br. odbył się w Szczawnicy w sali Domu Zdrojowego koncert śpiewaka opery francuskiej p. Zbigniewa Żdżarskiego występującego pod pseudonimem „Nuto Tuano".

Koncert stał się jednym wielkim sukcesem młodego artysty.

Wysoce utalentowany śpiewak w swoim par excelence repertuarze uwydatnił tyle pięknych walorów swego głosu metalicznego (baryton bohaterski) doskonale wyszkolonego we włoskich i francuskich szkołach. Przedewszystkiem zwraca uwagę fenomenalny volumen głosu nadający się na wielkie sceny i pod tym względem artysta chyba mało ma rywali. Łatwością brania tonów zwłaszcza w górnych rejestrach i sposobem rozwijania tychże p. Żdżarski przypomina ogromnie barytona Titta Ruffo. Należy podkreślić wysoką kulturę śpiewaczą koncertanta, subtelność interpretacji, umiar, wyborną dykcję i frasowanie właściwe francuskim śpiewakom. Wszystko to wraz z miłą sylwetką artysty złożyło się na piękną całość, która na słuchaczach wywarła niezatarte wrażenie. Młody artysta śpiewak, ma przed sobą wielką przyszłość, a świetny głos i talent zapewniają mu wielką karjerę w dziedzinie sztuki wokalnej.

Bank Rolny udziela pożyczek na spłaty rodzinne

Mając na celu ochronę drobnych gospodarstw, posiadających od 5 do 15 ha ziemi od podziału członków rodziny, na gospodarstwa karłowate, Państwowy Bank Rolny rozpoczął udzielanie na spłaty rodzinne pożyczek niskoprocentowych Wysokość oprocentowania tych pożyczek przekracza 1 i pół proc. w stosunku rocznym umarzanych w ciągu 10, 15, 20 lub 25 lat Minimalna suma pożyczki wynosi 1 500 zł. Niezbędnym warunkiem dla uzyskania pożyczki jest posiadanie przez właściciela gospodarstwa hipoteki uregulowanej na swoje imię czystym wpisem.

Dla ostatecznego uregulowania działów rodzinnych pożyczka udzielana jest tylko w takich wypadkach, kiedy właściciel gospodarstwa spłaci całkowicie tych wszystkich z rodzeństwa, komu z gospodarstwa należą się spłaty rodzinne. Zgodnie również z tym zasadniczym celem — pożyczek nie otrzymują rodzice, którzy pragnąc pozostać przy gospodarstwie, chcą spłacić własne dzieci z tytułu udziałów majątkowych, spłata bowiem taka nie zapobiegnie podziałowi gospodarstwa w kilka czy kilkanaście lat później.

Należy jednak zaznaczyć, że mimo zadośćuczynienia przez petentów wszystkim stawianym przez Bank wymaganiom, nie wszystkie podania o pożyczki na spłaty rodzinne są uwzględniane, gdyż Państwowy Bank Rolny otrzymał od Ministerstwa Rolnictwa na ten cel ściśle ograniczoną kwotę 4 milj. zł.

Praktyka natomiast wykazała, że napływ podań z województw zachodnich o pożyczki na spłaty rodzinne przekracza dotyczasowe możliwości finansowe Banku dla tego terenu.

Liczna rodzina



Zdjęcie nasze przedstawia Johna Harry'ego Davis'a mieszkańca Waszyngtonu, 111-letniego starca z najmłodszym potomkiem. Davis posiada potomstwo liczące aż 175 osób.

Przyjmowanie interesantów w urzędach od godz. 10—12

Pan premjer Składkowski wydał zarządzenie, dotyczące przyjmowania interesantów w urzędach. We wszystkich urzędach w dni urzędowe obowiązuje jednakowy czas przyjęć od godziny 10—12.

Interesanci zamiejscowi, którym okoliczności od nich niezależne często-kroć uniemożliwiają przybycie do urzędu w oznaczonym czasie, mogą być przyjmowani poza godzinami przyjęć

20-ty zjazd Związku Podhalan
w Czarnym Dunajcu

W dniach 8 i 9 bm. odbyły się w Czarnym Dunajcu (pow. Nowy Targ) obrady Związku Podhalan, z udziałem delegatów prawie wszystkich Ognisk tego Związku zarówno z powiatu nowotarskiego, jak i z Ognisk poza tym terenem. W obradach wzięli również udział starosta powiatowy Głut, prezes krakowskiej izby rolniczej, sen. Kleszczyński, pos. Hyla, pos. Łobodziński i inni.

Sprawozdania składali delegaci poszczególnych Ognisk. Jak wynika ze sprawozdań, Ogniska Zw. Podhalan poza sprawami kulturalno-oświatowemi kładły duży nacisk na zagadnienia gospodarcze, zwłaszcza Ogniska, działające na terenie wiejskim. Słyszeliśmy więc o budowie domów ludowych, o pracach nad rozbudową spółdzielczości mleczarskiej, o sprawadzeniu nawozów sztucznych, nowych odmian zbóż, narzędzi rolniczych i td.

Po dyskusji przystąpiono do wyboru nowych władz Związku. Prezesem zarządu głównego został wybrany ponownie sen. Feliks Gwiżdż. Wiceprezesami: prof. Ludwik Stopka z Krakowa i Wojciech Kamiński, wójt gminy Szaflary.

W drugim dniu zjazd miał charakter wielkiej manifestacji okolicznego ludu. Wziął w niej udział również zasłużony syn tego ludu, senator, gen. Andrzej Galica. Po przemówieniu dr. Kawczaka o regjonaliźmie, Zjazd przyjął szereg doniosłych dla Podhala rezolucyj. Uchwalono m. in. rezolucję, że lud góralski, zgodnie ze swą tradycją gotów jest zawsze stanąć na apel Wodza do obrony Państwa. W rezolucji tej, Podhale przyłączyło się wśród okrzyków na cześć gen. Śmigłego-Rydza do akcji na rzecz Funduszu Obrony Narodowej.

Sprawą organizacyjną Zjazdu zajęło się czarnodunajeckie Ognisko Zw. Podhalan z prezesami ks. Łabędziem i sekretarzem mgr. Siutym na czele.

—O—

KRONIKA

KALENDARZYK

24 P. Bartłomieja
25 W. Ludwika
26 Ś. NMP. Jasnogórskiej
27 C. Kazimierza, Cezarego
28 P. † Augusta
29 S. Śc. gł. św. Jana Ch.
30 N. Róży, Lim.

—O—

Osobiste. Dyrektor pryw. gimnazjum żeńskiego p. Piotr Zieliński został z dniem 1 lipca br. przesunięty do V-ej grupy uposażeniowej urzędników państwowych.

Regjonalna grupa sądecka w liczbie około 60 osób, która brała udział w Zjeździe Górskim w Sanoku w dniach od 14—17 sierpnia br. powróciła we wtorek 18 z Sanoka. Grupa sądecka zdobyła szereg pierwszych miejsc (taniec, strój, śpiew i td.) oraz szereg indywidualnych nagród za taniec zbójnicki (pp. Juljan Zubek i Józef Pyrdoł). Grupa sądecka cieszyła się ogromną popularnością na Zjeździe. Kierownikiem grupy był zasłużony na tem polu kierownik szkoły w Zawadzie p. Mieczysław Szurmiak.

Zamknięcie Kolonji Rodziny Wojskowej. Tutejsze Koło R. W. urządziło dnia 16 VIII. bm. o godzinie 15-ej w Starym Sączu uroczystość zamknięcia Kolonji Rodziny Wojskowej z N. Sącza dla najbiedniejszych dzieci. W uroczystości zamknięcia Kolonji wzięło udział wielu członków R. W. oraz liczni zaproszeni goście.

W poniedziałek, dnia 24 sierpnia br. o godz. 7-ej i 9-ej wieczorem, wystąpią w sali Sokoła w N. Sączu Szczepko i Tońko, filary Wesołej Fali Lwowskiej. Współudział w występie biorą Roman Wraga, bas Opery Warszawskiej przy akompanjamencie fortepianowym prof. Koppa. Ceny od 1·10 zł — 3·50 zł. Bilety wcześniej do nabycia w cukierni p. Pilńskiego a przed przedstawieniem przy kasie.

Cyrk „Francesko" ma niebawem rozbić swoje namioty w N. Sączu. W cyrku znajdują się dzikie zwierzęta ze wszystkich części świata. Jak nas informują, program cyrku ma być niezwykle ciekawy.

Kronika starosądecka

Święto Żołnierza. Na pamiątkę zwycięstwa nad bolszewikami — Komitet Obywatelski pod przewodnictwem burmistrza R. Ogorzałego urządził w dniu 15 bm. obchód „Święta Żołnierza", na którego program złożyły się: uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym, odprawione przez ks. prof. Niedojadłę przy udziale przedstawicieli władz i urzędów oraz pocztów sztandarowych i delegacji miejscowych organizacji, a następnie w sali Sokoła wygłosił przemówienie (które w razie pogody miało wygłoszonem być na Rynku) nacz. Urz. Poczt. Jan Ryndak, przedstawiając w dobranych słowach wysiłek całego Narodu, który dał z siebie „Cud nad Wisłą". Odśpiewaniem pieśni patrjotycznych — zakończono obchód.

Zebranie Obywatelskie. W dniu 11 sierpnia 1936 r. odbyło się pod przewodnictwem burm. R. Ogorzałego obywatelskie zebranie przedstawicieli władz, urzędów i stowarzyszeń, na którnem utworzono Miejski Komitet Funduszu Obrony Narodowej w osobach: przewodniczący R. Ogorzały, sekretarz A. Bielawski, członkowie: Wł. Tokarczyk, K. Ziembowicz, J. Wagner, J. Ryndak, J. Czech, K. Marszałek, Dr. H. Bronner, Lewi Löw, Mgr. I. Opoczyński, J. Kannengieser. Zbiórkę na Fundusz Obrony Narodowej już rozpoczęto.

Dnia 13 VIII. 1936 r. w sali Sokoła odśpiewał Władysław Turzański, zareklamowany jako znakomity tenor scen zagranicznych i polskich kilka arji operowych, które licznie zgromadzona publiczność przyjęła gwizdaniem, z powodu braku jakichkolwiek walorów

głosowych u śpiewaka. Nauka w las nie idzie — zatem publiczność starosądecka obecnie rozczarowana w przyszłości nie da się nabrać na najszumniejsze nawet reklamy.

Od kilku dni w Starym Sączu rozbiły swe namioty: „Menażerja“ i „Amerykańska Rewja Liliputów“ odwiedzane licznie przez miejscową ludność.

Kronika nowotarska

Otwarcie strzelnicy małokalibrowej Oddziału Z. S. w Czarnym Dunajcu. W dniu 2 sierpnia br. nastąpiło otwarcie i poświęcenie strzelnicy małokalibrowej Oddziału Z. S. w Czarnym Dunajcu przy współudziale wojska. W otwarciu strzelnicy wzięli udział: płk. dypl. Stawarz imieniem Starosty powiatowego referendarz Mgr. Wroński Marjan, przedstawiciel Komendanta Okręgu V. Związku Strzeleckiego ob. st. komp. adjt. Iwaszkiewicz, burm. N. Targu Mgr. Stachoń, przedstawiciele miejscowych władz i urzędów. Poświęcenia dokonał ks. kan. Łabędź. Przemówienie okolicznościowe wygłosił prezes Powiatowego Zarządu Z. S. ob. insp. str. gran. Mamczyński.

Podkreślić należy, że strzelnica, która jest pierwszą w terenie zbudowaną sumptem Związku Strzeleckiego, powstała dzięki staraniom Zarządu Oddziału Z. S. z wszczególności ob. prezesa Szelesty i wydatnemu poparciu starosty powiatowego M. Głuta.

Na zakończenie odbył się obiad żołnierski oraz festyn.

Z karty żałobnej

Ś. p. Stanisław Rojek

W ubiegłym tygodniu zmarł w N. Sączu w wieku 32 lat śp. Stanisław Rojek urzędnik urzędu Pocztowego w N. Sączu Nr. 1. Śp. Zmarły był przykładem wzorowego urzędnika i obywatela. Jako wychowanek gimnazjum nowosądeckiego, pokochał N. Sącz i tutaj poza pracą zawodową, pracował na polu społecznem w organizacjach pocztowych oraz w szeregu Związków oświatowo-kulturalnych. Odszedł od pracy swojej cicho i niespodziewanie, pozostawiając po sobie żal i jaknajlepsze wspomnienie. Osierocił żonę i jednego nieletniego synka.

Cześć Jego Pamięci!

Ze sportu

M. Attila F. C. (Miskolc-Węgry) — Strzelecki K. S. N. Sącz 7:4 (4:2)

Dnia 15 VIII. br. miejscowy klub sportowy ulega ligowej drużynie węgierskiej, po pięknej grze prowadzonej w szybkim tempie do samego końca. Drużyna węgierska zademonstrowała ładną grę zespołową i wysoką klasę techniczną. Strzel. K. S. okazał się twardą drużyną fizycznie wytrzymałą i ambitnie grającą. Na wyróżnienie zasługują lewy łącznik i lewe skrzydło gości i obrona S. K. K.

M. Attila F. C. — Sandecja 5:1 (0:0)

Dnia 16 VIII. br. Do przerwy gra wyrównana prowadzona w żywem tempie z przewagą techniczną gości. Po przerwie goście uzyskują przewagę nad Sandecją dzięki pięknym zagraniom. Gospodarze opadają na siłach a Attila wyzyskuje momenty podbramkowe.

Na wyróżnienie zasługują u gości obrona i lewy łącznik, u gospodarzy Hubert i Anzel oraz Świerzb w bramce.

Sędzował zawody w 2 dni p. Joniec.

Podania o przyjęcie na Dwuletni Kurs Ogrodnictwa i Jednoroczny Wyższy Kurs Naukowy Spółdzielczy

Podania o przyjęcie na Dwuletni Kurs Ogrodnictwa i Jednoroczny Wyższy Kurs Naukowy Spółdzielczy należy składać w Dyrekcjach tych kursów (Kraków, Al. Mickiewicza 21) do dnia 24 września br.

Słuchacze kursów dzielą się na zwyczajnych i nadzwyczajnych. Do zapisu w charakterze zwyczajnych wymagane jest przedłożenie świadectwa dojrzałości szkoły średniej ogólnokształcącej, seminarjum nauczycielskiego, lub szkoły zawodowej, ew. świadectwa ukończenia szkoły zawodowej, równorzędnej z 8 klasami gimnazjalnemi. Słuchacze kursu mogą być równocześnie słuchaczami Uniwersytetu Jagiellońskiego i innych szkół akademickich w Krakowie, za wyłączeniem Wydziału Rolniczego U. J.

Słuchaczami nadzwyczajnymi mogą być ci, którzy ukończyli conajmniej 6 klas gimnazjalnych, licealnych lub szkołę zawodową (równorzędną z 6 klasami gimnazjum). Za zezwoleniem Dyrekcji Kursu Spółdzielczego mogą być przyjęci naukowo praktyczni spółdzielcy.

Słuchacze kursów, niezapisani równocześnie do którejkolwiek ze szkół akademickich, wpłacają wpisowe i czesne za wykłady i ćwiczenia. Słuchacze zapisani do którejkolwiek ze szkół akademickich, wpłacają tylko czesne za wykłady i ćwiczenia.

—0—

Święto żołnierza polskiego w Siedlcach (k. N. Sącza

Staraniem Zarządów Czytelni miejsc. i Koła Rezerwistów, odbyła się w Siedlcach piękna uroczystość dnia 15 sierpnia br. Po uroczystem nabożeństwie odprawionem przez miejsc. ks. prob. J. Łoniowskiego i okolicznościowem kazaniu do zebranej publiczności przed pięknie przybranym domem Ludowym T. S. L. imieniem czytelni T. S. L. przemówił p. Huczko kier. szkoły w Ochotnicy górnej, imieniem zaś Koła Rezerwistów p. Czesław Baran sekretarz tegoż Koła. Uroczystość była zorganizowana wzorowo.

OBWIESZCZENIE LICYTACYJ

II. Km. 2849|34. Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu rewiru II Kazimierz Porzycki mający kancelarję w Nowym Sączu ul. Jagiellońska Nr. 44 na podstawie art. 676 i 679 kpc podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 października 1936 r. o godz. 10 w Nowym Sączu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Karoliny Frysiowej w Chełmcu Polskim nieruchomość a) whl. 212 ks. gm. kat. Chełmiec o obszarze 20 ar. 05 m² = 557 sążni wraz z domem parterowym, drewnianym, częściowo papą, częściowo blachą kryty o trzech izbach i sionka, weranda, szopa, wychodek i studnia, b) whl. 706 gm. kat. Chełmiec o obszarze 11 ar. 06 m² = 308 sążni wraz z domem parterowym o ścianach pruskich o jednej ubikacji przeznaczonej na pracownię ślusarską oraz budynkiem mieszkalnym w trakcie budowy o ścianach z pustaków betonowych składającym się z sieni 2 pokoi i 2 kuchni.

Nieruchomość oszacowana została na sumę a) zł 2550, b) zł 4880 gr 50, cena zaś wywołania a) zł 1700, b) zł 3253 gr 66. Rękojmia wynosi a) zł 255, b) zł 488 gr 05.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim.

Również wzywa się wszystkie urzędy, które to dotyczyć może do zgłoszenia zestawień podatków względnie innych danin publicznych w terminie najpóźniej w dniu licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik.

II. Km. 1072|35. Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem rewiru II-go Jerzy Piotr Wajs mający kancelarję w Zakopanem ul. Kościuszki Nr. 1924 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29-go września 1936 r. o godz. 9-ej w sali rozpraw Sądu Grodzkiego w Zakopanem odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Heleny Pągowskiej w Zakopanem nieruchomości lwh. 2930 ks. gr. gm. kat. Zakopane obj., składającej się z ppgr. lkat. 4462|1, 4432|2, 4462|3 i 4462|4 o łącznej powierzchni 347 m². Na realności tej znajduje się dom drewniany parterowy z poddaszem, na podmurówce, kryty gontem, pod nazwą willa „Halszka“, szopa drewniana i studnia ocembrowana z pompą ręczną. Realność jest częściowo ogrodzona płotem drewnianym. Realność ta jest położona w Zakopanem przy drodze głównej dojazdowej do Zakopanego, drodze państwowej Nr. 13, ul. Kasprowicza.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 9.834 gr 70, cena zaś wywołania wynosi zł 7.376 gr 02.

Rękojmia wynosi zł 983 gr 47.

Rękojmia powinna być złożona w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Równocześnie wzywa się wszystkie urzędy, które to dotyczyć może do złoszenia zestawień podatków względnie innych danin publicznych w terminie najpóźniej w dniu licytacji, pod rygorem utraty mogacego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik.

Km. 432|36. Komornik Sądu Grodzkiego w Żywcu. Powszechny Bank Kredytowy S. A. w Bielsku p ko Hugo Reich w Łodygowicach A. J. K. Janowski w Łodygowicach. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Dnia 18 września 1936 r. o godzinie 10-tej przedpoł. w Łodygowicach, w lokalach firm sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: u Hugo Reicha 350 krzeseł giętych, wartości 2100 zł, u A. J. K. Janowskiego: 30 m³ drzewa bukowego na przetarcie, wartości 690 zł, 30 m³ różnych desek, wartości 900 zł. Można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż w czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

Km. 659|36. Komornik Sądu Grodzkiego w Żywcu. Janina Obtułowiczówna p-ko Władysław Pantofliński w Żywcu, ul. Batorego. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Dnia 8 września 1936 r. o godzinie 11-tej połud. w Żywcu, w mieszkaniu dłużnika, sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: urządzenie domowe, salon i sypialnia, nakrycie stołowe srebrne na 12 osób, 2 cielęta. Ruchomości zostały oszacowane na łączną kwotę 1765 zł.

Można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż w czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

II. Km. 1291|36. Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu rewiru II. Kazimierz Porzycki mający kancelarję w Nowym Sączu ul. Jagiellońska Nr. 44 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 września 1936 r. o godz. 9 30 w Klęczanach odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Karpackiej Spółki Naftowej w Krakowie składających się z 5000 kg. benzyny 760|70, 500 kg. benzyny 750|760, 1400 kg. benzyny 776, 10.000 kg. oleju wrzecionowego oszacowanych na łączną sumę zł 5.160.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

Km. 568|36. Komornik Sądu Grodzkiego w Muszynie Leon Józef Fink mający kancelarję w Muszynie ul. Piłsudskiego Nr. 224 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 sierpnia 1936 r. o godz. 9-ej w Krynicy Zdroju ul. Kraszewskiego odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Zarządu pensjonatów „Marja i Małgorzata“ i tow. w Krynicy Zdroju składających się z 1 pianina czarnego A. Fibiger oszacowanego na łączną sumę zł 700.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

Km. 931|35. **Zmiana terminu licytacji.** W obwieszczeniu licytacji nieruchomości na dzień 9 września 1936 r. Sygnatura Km. 931|35, zamieszczonem w N-rze 33 z dnia 16 sierpnia w sprawie Banku Gospodarstwa Krajowego Oddz. w Krakowie przeciwko dłużn. Annie z Gąsiorków Białkowej, dział. imieniem własnem oraz małol. Franciszka, Adama, Jadwigi, Aleksandry, Krystyny i Jana Białków, jako ich matka i opiekunka zam. w Żywcu zmienia się termin licytacji z 9 września 1936 r. na dzień **14-go października 1936 r.**

Czy wiecie, że...

Mleko wypite łyżką nasyca daleko więcej, niż ta sama ilość wypita duszkiem ze szklanki.

—0—

Już w dziesiątym wieku lekarz arabski leczył chorych na płuca powietrzem górskim. Chorych wysyłano wtedy na Kretę.

—0—

Kalorją w medycynie nazywa się taka ilość ciepła, która wystarcza aby ograć litr wody o 1 st. Celcjusza.

—0—

Wydawnictwo: Spółka Wydawnicza »Głosu Podhala«. Redaktor odpowiedzialny: Jasinicki Leon. Drukarnia Romana Pisza w Nowym Sączu